**Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan** trwa od 18 do 25 stycznia. Termin ten został zaproponowany w 1908 r. przez pioniera ruchu ekumenicznego, Paula Wattsona z USA, aby obejmował czas między dniem wspominającym św. Piotra, a dniem upamiętniającym nawrócenie św. Pawła. Na półkuli południowej, gdzie w styczniu zwykle trwają wakacje, Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan jest zazwyczaj obchodzony w innym terminie, np. w okresie obejmującym święto Pięćdziesiątnicy.

Rada ds. Ekumenizmu

Konferencji Episkopatu Polski i Polska Rada Ekumeniczna zaproponowały temat:

***Życzliwymi bądźmy***

(por. Dz 28,2)

**na TYDZIEŃ MODLITW**

**O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN**

**18-25 stycznia**

**i cały rok 2020**

Teksty Pisma Świętego w rozważaniach z:

*Biblii Ekumenicznej - to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi.*

*Przekład z języków oryginalnych,* Towarzystwo Biblijne, wyd. I, Warszawa 2017.

ISSN 0208-9424

Redakcja:

*Andrzej Gontarek*

*Sławomir Pawłowski*

*Edward Puślecki*

*Doroteusz Sawicki*

*Kalina Wojciechowska*

Tłumaczenie:

*Agnieszka Burakowska*

Przygotowanie do druku:

*Sławomir Pawłowski*

**Przygotowanie materiałów**

Materiały na tegoroczny Tydzień Modlitw zostały przygotowane przez chrześcijan z Malty.

Teksty zostały ostatecznie opracowane i zatwierdzone przez członków Międzynarodowego Komitetu mianowanego przez Komisję Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów i Papieską Radę ds. Popierania Jedności Chrześcijan.

Po raz dwudziesty trzeci polską wersję materiałów przygotował ekumeniczny zespół redakcyjny, powołany przez Komisję ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną a Konferencją Episkopatu Polski. Komisji współprzewodniczą: bp Jerzy Samiec (Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP) i bp Krzysztof Nitkiewicz (Kościół rzymskokatolicki). Do zespołu redakcyjnego należą obecnie:

Bp dr Edward Puślecki Honorowy Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP, Warszawa

Dr hab. Kalina Wojciechowska Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, Warszawa

Ks. dr Doroteusz Sawicki Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Warszawa

Ks. inf. Andrzej Gontarek Kościół Polskokatolicki w RP, Lublin

Ks. dr hab. Sławomir Pawłowski SAC Kościół Rzymskokatolicki, Lublin

**Tekst biblijny**

(Dz 27,18 – 28,10)

***Burza na morzu***

**27,** 18 Ponieważ miotała nami gwałtowna burza, zaczęto następnego dnia pozbywać się ładunku. 19 Trzeciego dnia wyrzucili własnoręcznie osprzęt statku. 20 Kiedy przez wiele dni nie pokazało się ani słońce, ani gwiazdy, a wichura szalała z nie mniejszą siłą, w końcu zaczęła znikać wszelka nadzieja naszego ocalenia.

21 A gdy ludzie nie chcieli już nawet jeść, wtedy Paweł stanął pośrodku nich i powiedział: Trzeba było, mężowie, posłuchać mnie i nie odpływać z Krety. Uniknęlibyście tej niedoli i szkody. 22 Mimo to wzywam was teraz, abyście byli dobrej myśli, bo nikt z was nie zginie, tylko statek. 23 Tej nocy ukazał mi się bowiem anioł Boga, do którego należę i któremu służę, 24 I powiedział: Nie bój się, Pawle. Musisz stanąć przed cesarzem, dlatego Bóg podarował ci wszystkich, którzy płyną razem z tobą. 25 Bądźcie więc dobrej myśli, mężowie, bo ufam Bogu, że będzie tak, jak mi powiedziano. 26 Musimy przecież dopłynąć do jakiejś wyspy. 27 Kiedy zapadła czternasta noc, a nas rzucało po Adriatyku, około północy zdawało się żeglarzom, że zbliża się ku nim jakiś ląd. 28 Spuścili sondę i stwierdzili dwadzieścia sążni. Nieco dalej spuścili ją znowu i stwierdzili piętnaście sążni. 29 Lękając się, abyśmy nie wpadli na skały, zrzucili z rufy cztery kotwice i oczekiwali nastania dnia. 30 A gdy żeglarze próbowali uciec ze statku i pod pozorem, że chcą od dziobu zarzucić kotwicę, spuścili w morze łódź ratunkową, 31 Paweł powiedział do setnika i żołnierzy: Jeśli ci nie zostaną na statku, wy nie potraficie się uratować. 32 Wtedy żołnierze przecięli liny od łodzi i pozwolili jej spaść do morza. 33 Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku. Powiedział: Dzisiaj już czternasty dzień, jak czekacie i pozostajecie bez posiłku, nic nie jedząc. 34 Dlatego proszę was, abyście się posilili, bo to przyczyni się do waszego ocalenia. Nikomu bowiem z was włos z głowy nie spadnie. 35 Po tych słowach wziął chleb, na oczach wszystkich złożył Bogu dziękczynienie, ułamał i zaczął jeść. 36 Wtedy wszyscy nabrali otuchy i też się posilili. 37 A było nas wszystkich na statku dwustu siedemdziesięciu sześciu. 38 Kiedy się najedli, odciążyli statek, wyrzucając zboże do morza.

*Rozbicie się statku*

39 Gdy nastał dzień, nie rozpoznali lądu, widzieli jednak jakąś zatokę o płaskim wybrzeżu, do którego chcieli, jeśli będzie można, doprowadzić statek. 40 Poodcinali kotwice i zostawili je w morzu. Równocześnie rozluźnili wiązania sterowe, nastawili pod wiatr przedni żagiel i zmierzali ku brzegowi. 41 Wpadli jednak na mieliznę i osadzili na niej statek. Dziób statku zarył się i pozostał nieruchomy, a rufa zaczęła się rozpadać pod naporem fal. 42 Wtedy żołnierze postanowili pozabijać więźniów, aby któryś nie uciekł po dopłynięciu do brzegu. 43 Lecz setnik, chcąc ocalić Pawła, przeszkodził ich zamiarowi. Rozkazał, aby ci, co umieją pływać, skoczyli pierwsi do wody i wyszli na brzeg. 44 Pozostali dopłynęli, jedni na deskach, drudzy na innych resztkach statku. W ten sposób wszyscy cało znaleźli się na lądzie.

*Pobyt Pawła na Malcie*

**28** 1Po ocaleniu dowiedzieliśmy się, że wyspa nazywa się Melita. 2**Tubylcy okazywali nam niespotykaną życzliwość.** Rozpalili ognisko i zgromadzili nas wszystkich przy nim, bo zaczął padać deszcz i zrobiło się zimno. 3 Kiedy Paweł uzbierał naręcze chrustu i wrzucił do ognia, żmija wypełzła na skutek gorąca i uczepiła się jego ręki. 4 Gdy tubylcy zobaczyli gada wiszącego u jego ręki, mówili jeden do drugiego: Na pewno człowiek ten jest mordercą, bo choć wyszedł cało z morza, bogini zemsty nie pozwala mu żyć. 5 On jednak strząsnął gada w ogień i nic nie ucierpiał. 6 Tymczasem oni spodziewali się, że opuchnie albo nagle padnie martwy. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nie stało mu się nic złego, zmienili zdanie i mówili, że jest bogiem. 7 W pobliżu tego miejsca znajdowały się posiadłości naczelnika wyspy o imieniu Publiusz, który nas przyjął i przez trzy dni gościł po przyjacielsku. 8 Ojciec Publiusza leżał właśnie chory, miał gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego, pomodlił się, położył na nim ręce i go uzdrowił. 9 Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy z wyspy i byli uzdrawiani. 10 Oni to okazali nam wielki szacunek, a gdy mieliśmy odpłynąć, przynieśli wszystko, co było nam potrzebne.

**3. Wprowadzenie w tematykę roku 2020**

***Życzliwymi bądźmy***

(por. Dz 28,2)

Materiały na Tydzień Modlitwy o Jedność Chrześcijan w 2020 r. zostały przygotowane przez Kościoły chrześcijańskie na Malcie i Gozo (*Chrześcijanie Razem na Malcie*). 10 lutego chrześcijanie na Malcie obchodzą Święto Rozbicia Okrętu św. Pawła. Wspominają wtedy okoliczności, w jakich apostoł Paweł znalazł się na wyspie – burzę, rozbicie się statku i cud ze żmiją (Dz 27,9 – 28,6) – i dziękują za dotarcie wiary chrześcijańskiej na Maltę. **Czytanie z Dziejów Apostolskich przeznaczone na ten dzień jest tekstem wybranym na tegoroczny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan.**

Historia zaczyna się od pojmania Pawła w Jerozolimie i odesłania go drogą morską do Rzymu (Dz 27,1n.). Podczas podróży rozpętała się potężna burza. Pasażerowie na statku zdani są na łaskę żywiołów, które spychają okręt na nieznane wody. Ludzie czują się zagubieni i pozbawieni nadziei.

**Na statku znajduje się 276 osób. Są wśród nich doświadczeni żeglarze, setnik i jego żołnierze oraz więźniowie. Wszyscy są wobec siebie nieufni. Wzajemną podejrzliwość oraz napięcia pogłębia obawa o własne życie. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się więźniowie – w razie rozbicia statku grozi im zbiorowa egzekucja (27,42).**

**W tym zamęcie Paweł wyróżnia się jako ostoja spokoju. Wie, że jego życiem nie rządzi fatum, lecz jego los znajduje się w rękach Boga, do którego należy i którego czci (por. 27,23). Dzięki wierze apostoł jest przekonany, że nikomu nic się nie stanie. Tym przekonaniem dzieli się z innymi, napełniając ich otuchą i zachęcając do wspólnego posiłku. Wkrótce wszyscy, wzorem Pawła, dzielą się chlebem, zjednoczeni w nadziei i ufności w jego słowa.**

Ta sytuacja stanowi ilustrację głównego tematu opowiadania: Bożej opatrzności. Choć Paweł ostrzegał przed wypłynięciem w złą pogodę, setnik się na to zdecydował, ufając umiejętnościom sternika i żeglarzy. W czasie nawałnicy okazało się, że ani władza setnika, ani doświadczenie żeglarzy nie zdołają uratować statku. W tej sytuacji pozostało tylko zaufać Bożej obietnicy i zdać się na Bożą opatrzność (Dz 27,22-25). Statek i cały cenny ładunek zostaną utracone, ale wszyscy ludzie ocaleni, „nikomu bowiem z was włos z głowy nie spadnie” (27,34; zob. Łk 21,18).

***W poszukiwaniu chrześcijańskiej jedności, poddając się Bożej opatrzności, często będziemy zmuszani do rezygnacji z wielu rzeczy, do których jesteśmy głęboko przywiązani. Dla Boga liczy się zbawienie – ocalenie ludzi, a nie tego, co w życiu zgromadzili. Zgodnie z Bożą obietnicą zróżnicowana i skonfliktowana grupa ocalonych osiada na „jakiejś wyspie” (Dz 27,26). Docierają do miejsca przeznaczenia, gdzie wszystkim – bez względu na ich pozycję i status – w jednakowy sposób wyspiarze okazują gościnność. Tych 276 osób nie znajduje się już na łasce obojętnych sił przyrody, ale dzięki „niezwykłej życzliwości” (Dz 28,2) okazanej przez mieszkańców wyspy doświadcza Bożej opatrzności. Zmarznięci i mokrzy rozbitkowie mogą ogrzać się i wysuszyć przy ognisku. Głodni otrzymują jedzenie. Są otaczani troskliwą opieką aż do chwili, gdy będą mogli bezpiecznie kontynuować podróż.***

***Dzisiaj wielu ludzi staje w obliczu tych samych lęków, pływając po tych samych morzach. Miejsca wymienione w czytaniu – Italia i Malta – (Dz 27,1; 28,1) pojawiają się również w opowieściach współczesnych migrantów. W innych częściach świata wiele osób odbywa równie niebezpieczne podróże drogą lądową i morską, aby uniknąć klęsk żywiołowych, wojen i ubóstwa. Ich życie zależy od potężnych i obojętnych sił – nie tylko naturalnych, ale też politycznych, ekonomicznych i ludzkich. Ludzka obojętność przybiera różne formy; może być to sprzedaż zdesperowanym ludziom miejsca na niezdatnych do żeglugi statkach,*** ***wstrzymywanie wysłania łodzi ratunkowych, zawracanie statków imigrantów. To tylko kilka przykładów.***

Historia z Dziejów Apostolskich stanowi wyzwanie dla nas, chrześcijan, zmuszonych w różny sposób zmierzyć się z kryzysem migracyjnym:

Czy sprzymierzamy się z zimnymi siłami obojętności, czy też – jak Maltańczycy – okazujemy „niezwykłą życzliwość” i stajemy się świadkami, a nawet narzędziami opatrzności Bożej wobec ludzi?

Gościnność odgrywa bardzo ważną rolę w dążeniu do jedności chrześcijan. Praktykowanie jej wymaga od nas hojności dla potrzebujących. Ci, którzy okazywali niezwykłą życzliwość Pawłowi i jego towarzyszom, jeszcze nie znali Chrystusa, a jednak to dzięki ich niespotykanej życzliwości podzieleni rozbitkowie zbliżyli się do siebie. Nasza chrześcijańska jedność zostanie odkryta nie tylko przez okazywanie sobie wzajemnej gościnności, ale także dzięki pełnemu miłości spotkaniu z tymi, którzy nie mówią naszym językiem i nie podzielają naszych poglądów, kultury czy wiary.

W takich burzliwych podróżach i przypadkowych spotkaniach spełnia się Boża wola dla Kościoła i wszystkich ludzi. Zgodnie z tym, co Paweł powie w Rzymie, zbawienie Boże zostało posłane do wszystkich ludów (zob. Dz 28, 28).

Refleksje przeznaczone na osiem dni oraz nabożeństwa skupią się na

tekstach z Dziejów Apostolskich. Tematy na te osiem dni brzmią następująco:

**Dzień 1:** Pojednanie: wyrzuć ładunek za burtę

**Dzień 2:** Oświecenie: znajdź i ukaż światło Chrystusa

**Dzień 3:** Nadzieja: nikt z was nie zginie

Wprowadzenie 11

**Dzień 4:** Zaufanie: nie bój się, wierz

**Dzień 5:** Pokrzepienie: połam chleb na drogę

**Dzień 6:** Gościnność: okaż życzliwość

**Dzień 7:** Nawrócenie: przemień serce i umysł

**Dzień 8:** Hojność: przyjmij i daj.

**4. Ekumeniczna sytuacja na Malcie**

Malta, wyspa na Morzu Śródziemnym, poznała wiarę chrześcijańską dzięki zwiastowaniu apostoła Pawła, gdy jego okręt rozbił się tam podczas podróży do Rzymu ok. 60 r. W Dziejach Apostolskich 27 i 28 znajduje się szczegółowa relacja opisująca straszną burzę na morzu, „opatrznościową” katastrofę i późniejsze życzliwe przyjęcie przez wyspiarzy 276 rozbitków, którym udało się bezpiecznie dotrzeć na brzeg. Tekst z Dz 28 krótko przedstawia również uzdrawiającą posługę Pawła na Malcie.

Podczas swojej długiej i burzliwej historii Malta była rządzona przez różne mocarstwa: Kartagińczyków, Rzymian, Bizantyjczyków, Arabów,

Normanów, Szwabów, Aragończyków, Rycerzy Zakonu św. Jana (joannitów),

Francuzów i Brytyjczyków. Niepodległym państwem stała się w ramach Wspólnoty Brytyjskiej w 1964 r.; w 1974 r. proklamowano Republikę Malty, a w 2004 r. Malta przystąpiła do Unii Europejskiej.

Na Malcie, i jej siostrzanej wyspie Gozo, chrześcijaństwo jest bardzo głęboko zakorzenione. Mimo że większość spośród około 430 000 mieszkańców to ludność wyznania rzymskokatolickiego, istnieją tutaj również grupy chrześcijan należących do innych tradycji. Ekumenizm nie należy więc do zupełnie nowych doświadczeń. Życie na skrzyżowaniu cywilizacji, religii, dróg handlowych i migracji sprawiło, że mieszkańcy Malty zawsze byli i pozostali otwarci na innych i są bardzo gościnni. Zdają sobie sprawę, że właściwe podejście do istniejących różnic jest wzbogacające; prowadzi nie tylko do uznania bogactw znajdujących się w różnych Kościołach, ale i do wzajemnego z nich korzystania. Przedstawiciele wyznań nierzymskokatolickich zaczęli w znacznej liczbie pojawiać się na Malcie w pierwszej połowie XIX w., kiedy wyspa stała się kolonią brytyjską. Przybywającym tam i stacjonującym brytyjskim żołnierzom towarzyszyli duchowni różnych wyznań. Przybysze potrzebowali odpowiednich miejsc kultu, dlatego zaczęto budować kościoły. m. in. dla członków Kościoła Szkocji (kościół św. Andrzeja, erygowany w 1824 r., ukończony w 1857 r.), Wspólnoty Anglikańskiej (prokatedra św. Pawła, erygowana w 1839 r., ukończona w 1844 r.) oraz Kościoła Metodystycznego (kościół ukończony w 1883 r.). Wojna krymska i otwarcie Kanału Sueskiego uczyniły z Malty strategiczną bazę morską, a także ważny ośrodek handlu i przemysłu stoczniowego. Już w 1816 r. mieszkający na Malcie Grecy i Cypryjczycy założyli grecką wspólnotę prawosławną. Od lat 90. ubiegłego wieku nastąpił gwałtowny wzrost liczby członków różnych Kościołów prawosławnych. Większość z nich to mieszkańcy Europy Wschodniej osiedlający się na Malcie w celu znalezienia pracy. Należą do nich prawosławni Serbowie i Rosjanie, a także Rumuni i Bułgarzy. Jednocześnie znaczna liczba wiernych z Kościołów orientalnych, zwłaszcza z Egiptu, Etiopii i Erytrei, znalazła schronienie na Malcie, uciekając ze swoich krajów z powodu prześladowań chrześcijan. To samo można powiedzieć o małych grupach chrześcijan z Bliskiego Wschodu, szczególnie z Syrii i Iraku.

Ta bogata mozaika tradycji i wyznań chrześcijańskich sprawia, że ekumenizm jest na Malcie bardzo żywy. Pierwsze spotkania ekumeniczne odbyły się tam już w połowie lat 60. XX w., kiedy mała grupa duchownych rzymskokatolickich regularnie spotykała się z kapelanami ze stacjonujących tu brytyjskich sił zbrojnych. Omawiano sprawy szczególnie ważne dla wszystkich i razem się modlono. Ożywiona i owocna była współpraca maltańskich biblistów i duchownych reprezentujących różne tradycje chrześcijańskie. Także Maltańskie Towarzystwo Biblijne współpracowało z duchownymi z różnych wspólnot chrześcijańskich. Wiadomo, że wiele z tych ekumenicznych kontaktów opierało się na osobistych i przyjacielskich relacjach.

Pierwsze formalne nabożeństwa ekumeniczne na Malcie odbyły się pod koniec lat 60. i na początku lat 70. XX w. Relacje ekumeniczne na Malcie rozwijają się dynamicznie. Cechuje je głęboki szacunek i autentyczna chęć współpracy. Kościół rzymskokatolicki na Malcie odegrał kluczową rolę, pomagając różnym Kościołom prawosławnym w znalezieniu odpowiedniego miejsca do praktykowania kultu. Również rzymskokatolicka diecezja Gozo okazała podobną gościnność i zapewniła miejsca, gdzie anglikanie i chrześcijanie wywodzący się z tradycji reformowanych mogli praktykować swój kult.

Współpraca ekumeniczna na różnych poziomach odegrała zasadniczą rolę w promowaniu idei jedności chrześcijan na Malcie. Klimat ekumeniczny na Malcie jest bardzo sprzyjający i może istotnie służyć za wzór jako mikrokosmos dialogu ekumenicznego na poziomie uniwersalnym.

Kościoły chrześcijańskie na Malcie zostały wybrane, żeby opracować materiały na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan w 2020 r